Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 77 | Września, sobota, dnia 10-go lipca 1926 r. | Rok VIII

Z Sejmu

Ostra krytyka przedłożeń rządowych przez p. Kiernika Minister Makowski c/a Daszyńskiego.

Warszawa, 6. 7. Po 11 rozpoczęły się obrady plenum Sejmu z dalszą dyskusją nad rządowym projektem zmiany Konstytucji na porządku dziennym.

Pierwszy przemawiał pos **Kiernik** (P. S. L Piast) oświadczywszy na wstępie, że tak **ważnej sprawy jak zmiany konstytucji „piastowcy" nie myślą traktować pod niczyim naciskiem**, a tem bardziej pod naciskiem tego, kto wywołał nielegalny przewrót. „Wadą Konstytucji — mówił pos. Kiernik — jest słabość władzy wykonawczej, niejasne określenie obowiązków Sejmu, błędne podstawy wyboru Sejmu brak rozdziału między władzą ustawodawczą i wykonawczą oraz zbytnia nieodpowiedzialność członków Sejmu. Te rzeczy muszą być usunięte i dlatego „Piast" zgłosił własny projekt zmiany Konstytucji. Skład Sejmu może uleczyć tylko zmiana ordynacji wyborczej."

Główną przyczynę słabości Sejmu widzi mówca w jego rozproszkowaniu, nieodpowiedzialności posłów wobec wyborców, w zadużych okręgach wyborczych i w głosowaniu na listy a nie na osoby. **„Ci, którzy krytykując projekt rządowy, atakują ministra sprawiedliwości, zapomnieli, że jest on echem poglądów ministra spraw wojskowych, wyłuszczonych na słynnej herbatce u premjera Bartla.** W poglądzie tym dominuje zasada, aby rząd rządził bez parlamentu. Chodzi o to, ażeby nie dać Sejmowi umrzeć i jednocześnie nie dać mu żyć. Na taką zasadę nie można się zgodzić. **Do rozwiązania Sejmu przyjdzie, ale o zmianie Konstytucji i ordynacji wyborczej".**

Pos. Kiernik zapytuje dalej premjera, który na jednej z konferencji oświadczył, że nikt jeszcze nie wymyślił nic mądrzejszego nad parlamentaryzm, jak on swoje słowa rozumie?

Na to premjer Bartel ze swego miejsca zawołał: — Nie w tej formie powiedziałem.

Pos. Kiernik: — Powiedział Pan, że nie jest Pan zwolennikiem parlamentaryzmu i że narazie nic mądrzejszego od parlamentaryzmu nie wymyślono.

Premjer Bartel: — Oto „narazie" chodzi. (Na sali wesołość).

Pos. Kiernik: — Bardzo dziękuję za tę szczerość, odchylającą zasłonę intencji rządu, o której nic nie wiedziałem.

W dalszym ciągu mówca domaga się **zmiany w ordynacji wyborczej**, minimum wieku czynnego prawa głosowania z 21 na 24 lata. Po tem polemizuje z mówcami poszczególnemi we wczorajszej dyskusji.

Pos. Polakiewicz — ciągnął mówca — ubolewał wczoraj, że **rząd lewicowy, gdy dojdzie do władzy, zaraz przesuwa się na prawo.** Tak jest! Bo musi liczyć się z życiem, a nie z doktrynami. Jeżeli ten rząd chce załatwić sprawę zwiany Konstytucji, pod kątem interesu państwa, to się spotka z życzliwym stosunkiem i dojdzie do uzgodnienia naszych poglądów, ale to, **co proponuje projekt rządowy, jest przekreśleniem parlamentu i do tego nie możemy dopuścić.** Rząd powstał nietylko z przewrotu prawnego moralnego, ale i z przewrotu prawnego. Można tu przytoczyć wiele głosów z prasy popierającej przewrót na potwierdzenie tych słów. Jeden z tych dzienników, pisząc o dymisji gen. Szeptyckiego mówi, że „gen. Szeptycki, jak każdy oficer, podlega ministrowi spraw wojskowych i nie wypowiada wojny domowej naczeln. wodzowi, najwyższemu zwierzchnikowi armji, co jak każda wojna winna uzyskać, uprzednią zgodę Sejmu. Jeżeli legalnie, to legalnie, kończy ten organ „renaissance'u". Czy można — pyta pos. Kiernik — na mocy tej doktrynerskiej perwersji umysłowej wyprowadzić państwo z bagna na właściwą drogę doświadczenia i rozumu?

Kiedy min. Makowski wchodził na mównicę, przywitano go na skrajnej lewicy okrzykami: "Wypuścić więźniów politycznych". — Minister z katońskim spokojem wykazywał błędy obecnej Konstytucji, które „musiały doprowadzić do przewrotu majowego".

— Głos na prawicy: I to mówi minister sprawiedliwości? Hańba! (Zamieszanie, wrzawa)

— Poseł Daszyński — mówi dalej minister — powiedział wczoraj, że twórca tego przewrotu nie chce zmiany Konstytucji i milczy.

— Głos z ław PPS.: On mówi pańskiemi usty.

— Minister: Nie ja sam za siebie potrafię.

— Pierwszy głos wyszedł nie od rządu, lecz z łona tego Sejmu. Ale stanowisko Piłsudskiego w sprawie zmiany Konstytucji było od dawna wiadome. Wszak nie chciał on wchodzić do złotej klatki. Wszyscy widzą wady Konstytucji, tylko nie widzi ich p. Daszyński. Gdym zamknął oczy, miałem przez chwilę złudzenie, że znowu jestem młodzieńcem 23-letnim i słyszę po raz pierwszy przemawiającego p. Daszyńskiego w krakowskiej ujeżdżalni.

— Głos na lewicy: Wtedy p. minister był socjalistą.

— Głos na prawicy: I dzisiaj jest taki sam.

Minister mówi dalej: Ale, gdym otworzył oczy, poznałem, że dziś jesteśmy w innych warunkach, że już nie mam 23 lat. Pocóż ten strach, jaki wyczułem w przemówieniu p. Daszyńskiego? Nie przynoszę Sejmowi zaklętych klejnotów ani wyznania miłosnego lecz twarde i spokojne słowa obowiązku. P. Daszyński woła do Sejmu: „Raczej śmierć, umiejcie umrzeć z honorem". Jest to zaprawdę rada godna Małgorzaty. (Wesołość w Izbie).

Ale gdzie jest rada męska? Kiedy przychodzimy do ważnych decyzyj, wtedy słyszymy nawoływania do rozejścia się. Potem niech się dzieje co chce. (Wrzawa i rozmaite okrzyki na lewicy). Przychodzi rząd i woła: „Przedstawiciele narodu nie uciekajcie, nie rozwiązujcie się, nie umierajcie z honorem, zanim nie przyłożycie ręki do umożliwienia pomocy, której potrzebuje państwo". Lecz przypuśćmy, że rząd się myli, że profesorskie mózgi są naiwne. (Wrzawa i okrzyki). Dajcież nam pewne swoje rady, mężów stanu, swoją wiedzę, doświadczenie, swój genjusz".

Minister uzasadnia następnie przedłożenie rządowe. **Budżet musi być zaprojektowany przez rząd,** zatwierdzony **przez parlament,** wykonany przez rząd. Obydwa uczestniczące organa muszą spełnić swój obowiązek w porę. Oto pierwszy wniosek rządu.

Po drugie **rząd nie może być tylko komisją sejmową,** lecz musi posiadać istotną władzę rządzenia. Musi być ustalona granica zadań państwowych Sejmu i rządu. Veto odraczające — to dalsza próba urównorzędnienia rządu i parlamentu. A fe! — woła na to p. Daszyński — to jest tabu, **to nieufność do Senatu.** To w ustach **przeciwnika Senatu** równa się gorącemu poparciu.

Panowie Głąbiński i Daszyński zgodnie mówili wczoraj, że **Polska nie może istnieć bez silnego i zdrowego Sejmu.** Lecz czyż taki Sejm może pracować owocnie bez towarzysza silnego, bez szanowanego i szanującego się rządu?

Czyż słabość i cherlactwo w jednym z tych organów nie prowadzi z konieczności do demoralizacji drugiego? Silny Sejm i silny rząd mają przed sobą ogrom pracy, mają zaprowadzić ład gospodarczy i prawny.

Dlaczegóż dotychczas tego nie zrobiono? Setki projektów zalegają w Izbach ustawodawczych, a życie wymaga swego. Naród zwłokę opłaca bardzo drogo, znosząc skutki nieładu i dziwić się należy, że je znosi dotąd tak spokojnie.

Dlaczego tej pracy dotąd nie zrobiono? Wina jest wspólna rządu i Sejmu.

Rządy mogły zrobić więcej, **lecz było ich 15 przez 8 lat. Nie byli to gospodarze, lecz goście.**

Kończę stwierdzeniem, że krokiem rządowym kieruje głębokie przekonanie, iż naród przelewając na swe przedstawicielstwo obowiązek troski o państwo, uczynił mimo wszystko wybór dobry i że nie zawiedzie się, iż ta samokrytyka, jakąśmy tak często słyszeli, nie jest niewieścim lamentem, lecz że tkwi za nią zdolność twórcza.

Sejm nie odejdzie, zanim nie zapewni Rzeczypospolitej potrzebnych jej do życia warunków.

Wieczorem zakończyła się dyskusja nad rządowym projektem zmiany Konstytucji. Przemawiali **przedstawiciele wszystkich klubów,** ale bez zamiaru opozycji parlamentarnej, jak np. przy reformie rolnej. Ożywienie zapanowało na sali w czasie polemiki między pos. Kiernikiem a premjerem Bartlem, oraz w czasie przemówienia min. Makowskiego.

Sejm uchwalił głosami: Chadecji, Zw. L. Nar., Piasta, N. P. R., Chrz. Nar. i Wyzwolenia odesłanie projektu rządowego do komisji.

Za wnioskiem o odrzucenie głosowały: P. P. S., komuniści i mniejszości słowiańskie.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw, m. in. wniosku pos. Kwiatkowskiego (Ch D.) w sprawie interwencji u Niemiec **o wypłatę ubezpieczeń reemigrantom,** oraz wniosku posła Erdmana (Piast) **w sprawie ordynacji wyborczej,** ogłosił Marszałek Sejmu, iż **następne posiedzenie odbędzie się 15 lipca o godz. 11 rano. Posiedzenia następne odbywać się będą codziennie, tak, że na 20. bm. przewiduje się zamknięcie sesji.**

Do 15 lipca ma **Komisja Konstytucyjna** uzgodnić wszystkie wniesione projekty w sprawie zmiany Konstytucji. Komisja rozpoczęła już wczoraj wieczór swoje obrady, wybierając na referenta głównego posła Chacińskiego z Chadecji.

Żądania podwyżek we Francji
Groźby strajków.

Paryż, 5. 7. Związek Urzędników Francuskich postanowił na dzisiejszem posiedzeniu przedstawić Rządowi ultimatum, domagające się 80 procentowego dodatku drożyźnianego dla wszystkich kategoryj płac. Francuski Związek Związków Zawodowych oświadczył się w zasadzie za strajkiem masowym na wypadek, gdyby ogólne żądanie 100-procentowej podwyżki nie zostało przyjęte do dnia 12 lipca.

- Kronika -

Września, dnia 9-go lipca 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Weroniki, jutro: 7 br. męczen., Amalja.

* **Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej** powzięło uchwałę zaciągnięcia przez miasto pożyczki 25 tys. zł na prace inwestycyjne z funduszu Min. Robót Publ. oprocentowanej 6% w stosunku rocznym, uchwaliło proponowaną przez Magistrat sumę 5,300 zł na cele budowy stodoły miejskiej, której potrzeba wobec nieposiadania dotychczas własnej składnicy na paszę dla koni miejskich, okazała się konieczna. Stodoła stanie już w najbliższym czasie za domkami miejskiemi przy ul. Strzałkowskiej i stanowić ma początek powstać mającego później gospodarstwa miejskiego. — Podanie p. Niestrawskiej, wdowie po śp. I. burmistrzu m. Wrześni, załatwione zostało w ten sposób, że w. w. udzieli się zapomogi w wys. 500 zł na koszta przeprowadzki do Poznania, o ile wyjazd nastąpi do dnia 1-go lipca 1927 r. — Wdowie po emeryt. stróżu miejskim Szypulskim przyznano zwrot kosztów powstałych wskutek śmierci Sz., zatwierdzono pobraną za czerwiec rb. emeryturę oraz uchwalono 30 zł miesięcznego wsparcia od 1. bm. począwszy. Wobec powiększenia z nowym rokiem szk. Miejskiej Szkoły Wydz. Męskiej o dalszą (3-cią) klasę, okazała się potrzeba zaangażowania dalszych sił nauczycielskich. Z nadesłanych 12 zgłoszeń bierze się 2 poważnie. Sprawę przekazano Kom. Szk. w celu zaopinjowania. — Budowniczy miejski p. Nowakowski, wysłany z ramienia zarządu miasta na odbytą w dn. 27.—29. czerwca rb. w Warszawie Wystawę Miast, w starannie opracowanym referacie zaznajomił zebranych z pracami i planami omawianemi na Wystawie i połączonym z nią Zjazdem architektów. Delegatowi przyznanano zwrot kosztów podróży i djety w wys. 200 zł. — Rada zgodziła się w zasadzie na pobudowanie resp. urządzenie ustępu publicznego na terenie miasta. Najwięcej trudności przedstawia jednak sprawa wyboru odpowiedniego miejsca na ten cel. Kom. Budowlanej poruczono przedstawić odpowiedni punkt wraz z planami powstać mającego „saloniku". Omawiana na poprzedniem zebraniu sprawa budowy stacji Radjo-nadawczej w Poznaniu, znalazła się znów na porządku obrad. Projektowany przez Magistrat udział Miasta Wrześni w Spółce Budowy stacji tej przez nabycie 4 udziałów na łączną sumę 2.000,— zł w złocie, odroczony został do chwili nadejścia statutu względnie projektu statutu i budżetu wspomnianej spółki. Nadmienić wypada, że powstać mająca stacja ta pozostawać ma pod wyłącznym nadzorem samorządów miejskich i powiatowych Poznańskiego i Śląska. Uchwale powziętej na ostatniem zebraniu, a wyrażającej votum zaufania p. burmistrzowi m. Wrześni nadano następ. brzmienie: „Rada miejska i Magistrat wyraża votum zaufania p. burmistrzowi za poniesione trudy i troski około dobra obywateli." Nadesłane przez przewodn. Rady Miejskiej m. Środy p. Śmiśniewicza pismo w sprawie projektowan. zam zniesienia jarmarków kramnych przyjęto do wiadomości. Następnie odbyło się posiedzenie tajne. I-ra

* **Zlot Sokolstwa Okręgu gnieźnieńskiego.** Doroczny zlot gnieźnieńskiego okręgu sokolego odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 11. bm. w Słupcy mieście powiatowem położonem tuż za dawnym kordonem granicznym. Gniazdo słupeckie istnieje zaledwie dwa lata, lecz dzięki energicznemu kierownictwu posiada już własne boisko z obszerną sokolnią.

Tegoroczny zlot ma szczególne znaczenie jako pierwszy zlot okręgu gnieźnieńskiego na terenie b. Kongresówki i budzi też wśród najszerszych warstw tamtejszego społeczeństwa zrozumiałe zainteresowanie. Wypróbowana energja zarządu gniazda słupeckiego oraz gorliwa współpraca zarządów wszystkich gniazd należących do okręgu, zapewnia zlotowi temu sprawny przebieg i zupełny sukces. Życzyć jedynie należy, ażeby prócz drużyn ćwiczebnych wybrali się do Słupcy licznie także starsi druhowie i obecnością swoją dodali tem większej powagi całej uroczystości sokolej. Dojazd do Słupcy z miejscowości położonych na szlaku Gniezno — Września — Jarocin, jest dogodny.

Wyjazd drużyny wrzesińskiej w sobotę wieczorem, pozatem liczne grono druhów wybiera się do Słupcy w niedzielę, pociągiem który odchodzi o 6,48 rano.

* **Wycieczka do Powidza.** Jak już wiadomo urządza Tow. śpiewu „Lutnia" w niedzielę, dnia 11. bm. wycieczkę kolejką do Uzdrowiska Powidz, położonego nad wielkiem jeziorem, gdzie w czasie obecnych upałów każdemu bez wyjątku pobyt tamże dodatnio wpłynie na zdrowie. Zatem zaprasza się jaknajszerszy ogół o skorzystanie z nadarzającej się sposobności. Towarzystwo stara się o uprzyjemnienie wycieczki oraz przygotowuje różne niespodzianki. W jednym z wagonów urządza się własny bufet, zaopatrzony obficie w zakąski zimne i ciepłe, zaś dla pań w słodycze, lody itd. Wyjazd nastąpi kolejką z gł. dworca kolejowego o godz. 7 rano. Bilety można nabyć pół godziny przed wyjazdem na dworcu. Zalecało by się jednakowoż o wcześniejsze nabywanie biletów w składach p. Chudzińskiego, ul. Poznańska oraz p. Trąpczyńskiej, ul. Podgórna i to począwszy od soboty rano. Bilety, dlatego, że służą zaraz jako bilety wstępu do ogrodu, winne być dobrze zachowane.

Cena biletu na przejazd tam i z powrotem włącznie wstępem do uzdrowiska wynosi dla osób dorosłych 2,50 zł, dzieci poniżej lat 14 w towarzystwie osób starszych płacą 50 groszy, młodzież szkolna ponad lat 14 płaci 1,00 zł. Podczas podróży przygrywać będzie orkiestra. W restauracji w uzdrowisku ceny przystępne. Obiad wraz obsługą 1,50 zł. W razie niepogody wycieczka odbędzie się tydzień później.

* **Wspólna wycieczka Pań Ziemianek** Koła wrzesińskiego do Kurnika odbędzie się w środę, dnia 14. bm. Punkt zborny: Kurnik godz. $3^1/_2$ p. p.

* **Z pod Miłosławia.** Dnia 25 i 26 czerwca rb. odbył się wstępny egzamin przy seminarjum nauczycielskim w Koźminie na kurs I. II. i III. Na kurs I. zgłosiło się 58 kandydatów a złożyło 28. Na kurs II. zgłosiło się 2 uczni — oboje nie zdali egzaminu. Na kurs III. zgłosiło się 15 — a złożyło tylko 4 uczni. Do tych należą: Janusz Sośnicki, Grześkowiak, Nowacki i Ciesielski. Egzamin był na wszystkich kursach bardzo ścisły. — Siano i koniczynę z powodu pięknej pogody ostatnich dni sucho w naszej okolicy posprzątano. Natomiast Szlachcin, Pierzchno, Nietrzanowo mają wszystkie łąki około 500 morgów zalane wodą, tak, że ponoszą przeszło 5000 zł. szkody, bo ani jednej fury siana nie sprzątli. — Od 1. 7. 26. został ks. Kwiatkowski z Winnejgóry do Pobiedzisk przesiedlony, a nowy prezbiter ks. Gałężewski z Gębic przysłany do Winnejgóry. — Tow. Oświatowe w Winnejgórze urządza 11. 7. 26 Zabawę Latową na łące przy Winnicy połączoną z grą loteryjną — urozmaiconą różnemi niespodziankami. Wymarsz na Winnicę z Domu Kat. o godz. 3 po poł. Na miejscu zabawy: Strzelanie do tarczy, koło szczęścia, rzucanie do pampra, losowanie fantów, zabawa z tańcami. — Dnia 6. 7. umarł ks. proboszcz Stępniewicz z Nietrzanowa w lazarecie w Srodzie po operacji na ślepą kiszkę 42 lata stary. Pogrzeb odbędzie się w sobotę w Nietrzanowie. — R. I. P.

Park im. Wilsona w Poznaniu

Uczczenie 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Poznań, 4. 7. 150 rocznicę niepodległości St. Zjednoczonych święcił Poznań bardzo uroczyście. Miasto udekorowano chorągwiami o barwach narodowych i amerykańskich. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele Farnym, które odprawił ks. prałat Stychel w obecności przedstawicieli władz.

O godz. 10.30 rano odbyło się uroczyste przemianowanie ogrodu botanicznego na park im. Wilsona. Na pamiątkę tej chwili umieszczono w parku wielki głaz z tablicą spiżową z następującym napisem: „W 150-tą rocznicę ogłoszenia niepodległości St. Zjednoczonych Ameryki nazwało wdzięczne miasto Poznań ogród botaniczny parkiem imienia wielkiego prezydenta Woodrow Wilsona. 4 lipca 1926 r.".

W udekorowanym parku, gdzie oddział piechoty utworzył czworobok, zebrali się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z wojewodą i dowódcą korpusu na czele. W uroczystościach wziął udział przybyły specjalnie z Warszawy pierwszy sekretarz poselstwa amerykańskiego p. Hibbard, wydelegowany w charakterze zastępcy p. posła Stetsona. Prezydent miasta Ratajski wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem w imieniu społeczeństwa poznańskiego dał wyraz głębokiej czci i wdzięczności narodu polskiego dla narodu amerykańskiego. Po tem przemówieniu rozległy się dźwięki hymnu amerykńskiego i polskiego.

Następnie oddziały wojska, sokołów, powstańców, hallerczyków i innych organizacji, przedefilowały przed przedstawicielami władz i delegatem St. Zjednoczonych.

O godz. 12-ej w auli uniwersyteckiej odbyła się uroczysta akademja, w czasie której przemawiał m. in. p. Hibbard. Jeden z mówców w przemówieniu swem podkreślił słowa, które napisał swego czasu Jefferson do Kościuszki: „Nasza najwierniejsza przyjaźń dla Was nie odmieni się nigdy.

Wojewoda Bniński pozostaje

Posłowie u p. Bartla. — Stanowcze oświadczenie premjera.

Warszawa, 4. 7. W czasie przyjęcia w ubiegły piątek delegacji z klubu Chrz. Dem. w osobach posłów Chacińskiego i Holeksy według „Głosu Narodu" p. premjer dr. Bartel zaprzeczył stanowczo pogłoskom o rzekomo powziętej decyzji rządu dymisjonowania wojew. Bnińskiego, podobnie nic mu niewiadomo o rzekomych zamiarach przeprowadzenia zmiany na stanowisku wojewody śląskiego. Wogóle zaś zapewnił p. premjer, że rząd wcale nie myśli o demontowaniu maszyny administracyjnej przez usuwanie ludzi potrzebnych i zdolnych do pełnienia służby. Natomiast rząd musi przeprowadzić bardzo znaczną redukcję personelu urzędniczego, którego wielki nadmiar istnieje we wszystkich urzędach.

Gruntowna poprawa na naszym rynku eksportowym

Raptowny wzrost eksportu węgla polskiego zagranicę, który w tym miesiącu osiągnie, a być może nawet przekroczy 950.000 ton, przyczynił się do natężenia ruchu na linjach kolejowych, łączących zagłębia z portami i stacjami, przez które odbywa się wywóz węgla. W wielu miejscach w ruchu kolejowym nastąpiły zatory, spowodowane ograniczoną zdolnością przepustową tych linij.

Przemysłowcy węglowi liczą się z możliwością dalszego wzrostu eksportu do 1.200 000 ton miesięcznie już w najbliższym czasie. Wobec tej perspektywy t. zw. „konwencja węglowa", która obejmie cały przemysł węglowy w Polsce, czyni u rządu starania o przyśpieczenie budowy linji Kalety — Wieluń — Podzamcze i o powiększenie zdolności przepustowej innych linij.

Jednocześnie zaś przemysłowcy zgrupowani w „Konwencji" zaproponowali ministerstwu kolei swój udział w sfinansowaniu poczynionych dawniej przez to ministerstwo, a odłożonych zamówień na wagony i parowozy by tą drogą możliwie przyśpieszyć ich budowę, ponieważ według obliczeń „Konwencji", przy wywozie 1.200.000 ton węgla miesięcznie wypadnie uruchomić dodatkowo około 20 000 wagonów i (wobec istnienia rezerwy) 200—250 parowozów.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego wykazuje na dzień 30. 6 wzrost zapasu złota 92 000 zł, zapas walut i dewiz wzrósł o 6,2 milj. zł, osiągając sumę 78,5 milj. zł, zapas walut i dewiz netto wzrósł o 3,9 milj. zł. Dzięki przypływowi walut w miesiącu czerwcu Bank Polski może zlikwidować kredyt zaciągnięty w Federal Reserve Bank i zwolnić złoto zabezpieczające ten kredyt.

Obniżenie stopy dyskontowej

Od dnia 7. bm. Bank Polski zniża stopę dyskontową dla weksli z 12 na 10 procent, dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu z 14 na 12 proc.

Prześladowanie katolicyzmu w Meksyku

Wedle doniesień „Neues Wiener Tageblatt" wydał rząd meksykański dekret, konfiskujący cały majątek Kościoła. Każdy duchowny narodowości meksykańskiej będzie karany, jeżeli będzie udzielał świętych sakramentów lub też odprawiał mszę świętą. Gazetom katolickim w Meksyku zabroniono krytykować te rozporządzenia.

Zyski górnictwa niemieckiego na strajku górników angielskich.

„Information" wylicza na zasadzie danych, ogłoszonych przez berliński urząd statystyczny, że niemiecki przemysł węglowy osiągnął, dzięki strajkowi górników angielskich, extra zwyżkę dochodów wartości 850000 funtów w przeciągu jednego miesiąca maja.

Incydent na pogrzebie królowej greckiej.

Eksportacja zwłok królowej Olgi Konstantynówny w Rzymie była powodem przykrego incydentu. Grecki poseł Mawrudis otrzymał od swojego rządu polecenie złożenia na trumnie wieńca z napisem: „Grecja — królowej Oldze" oraz wyrażenia kondolencji w imieniu generała Pangalosa. Książę Jerzy, pretendent do tronu ateńskiego, oświadczył, że nie może ani przyjąć wyrazów współczucia, ani zgodzić się na złożenie wieńca od ludzi, którzy pozbawili jego rodzinę królewstwa. Mawrudis zmuszony był wobec tego wycofać się z udziału w pogrzebie.

Szalona burza we Francji.

Paryż, 5. 7. Dzienniki donoszą, że burza, jaka szalała w departamencie Sekwany i Oisy, wyrządziła wielomiljonowe szkody. Wiele miejscowości zostało zalanych, liczne drogi uszkodzone, podmyte drogi grożą zawaleniem, a nadto kilka spłonęło od piorunów. Donoszą też o burzach, jakie przeszły nad innymi departamentami.

Faszyści niemieccy zioną nienawiścią przeciw Polsce

Królewiec, 5. 7. (PAT.) Przybył tu z Berlina wielki mistrz organiz. faszystowskiej „Jungdeutscherorden", Mahraun, który wygłosił przemówienie, obficie naszpilkowane hasłami rewolucyjnemi.

Socjalistyczna „Volksstimme", komentując powyższe przemówienie, zaznacza, że Mahraun przybył widocznie do Prus Wschodnich dla przygotowania i zbadania przyszłego teatru wojennego. Gazeta dodaje od siebie, że ludność Prus Wschodnich nie pragnie klęski wojny, jak również bronić się będzie wszelkiemi środkami przeciwko upatrywaniu zła tylko po stronie Polski. Ludność ta nie chce uczynić z Prus Wschodnich Szampanji lub Flandrji, albo prowincji Ypres.

— **Bydgoszcz.** (Koniec strajku) Fala akcji strajkowej kierowana z Warszawy na Polskę Zachodnią załamała się w Bydgoszczy. Sytuację strajkową należy tu uznać za opanowaną. Chociaż wyniki głosowania w sprawie strajku raczej wypadły dla agitatorów strajkowych zadawalająco, to jednak sami robotnicy uznali, że walka strajkowa nie ma logicznego uzasadnienia i w większości zakładów przemysłowych powrócili do pracy.

Jedynie obsługę tramwajów udało się utrzymać przy bezczynności, wszelako i ci pracownicy prawdopodobnie staną do pracy.

— **Łódź** (Przeciw polityce w związkach zawodowych) Robotnicy zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmanna w Łodzi przyjęli na zebraniach następującą uchwałę: „Zważywszy, że dotychczasowa działalność wszystkich trzech związków zawodowych jest ospała i zaniedbująca interesy klasy pracującej i że związki te prowadzą jedynie walkę partyjną i utworzyli jeden związek zawodowy robotnic i robotników w Polsce bezpartyjnych". Robotnicy wyżej wspomnianych zakładów zażądali od swych delegatów aby, rezolucję powyższą podali do wiadomości ogółu robotników.

* **Zabójstwo szofera przez oficera.** Na stacji kol. Nowosiek, w okolicach Nowogródka, nastąpiło sensacyjne zabójstwo szofera autobusu, Zdanowicza, przez kpt. wojsk polskich Zagrajewskiego. Autobus ten kursował pomiędzy stacją a miejscowością Dęcioł. W miasteczku tem kpt. Zagrajewski zamówił dwa miejsca w autobusie dla siebie i dla ordynansa. Szofer Zdanowicz czekał dłuższy czas na tych dwóch pasażerów, wreszcie, obawiając się spóźnienia na pociąg, odjechał z innymi pasażerami. Kpt. Zagrajewski, nie zastawszy autobusa, wynajął furmankę i podążył na stację, gdzie, spotkawszy się z szoferem Zdanow., dwoma strzałami z rewolweru położył go trupem na miejscu. Zagrajewski został aresztowany i odwieziony do więzienia w Nowogródku.

Gdzie Ty jedziesz Jasiu?
Do Powidza Kasiu
Do Powidza nad morze.

Weź mnie Jasiu z sobą
Rada jechać z Tobą
Do Powidza nad morze.

Będą tam cukierki
Lody i karmelki
Tam w Powidzu nad morzem.

Będe zajadała
Piwko przypijała
Tam w Powidzu nad morzem.

Będą tam łódeczki
Pojedziem jak laleczki
Tam w Powidzu na morzu.

Będzie motorówka
Jeździć jak parówka
Tam w Powidzu na morzu.

Weź mnie Jasiu, Jasiu,
Kup bilety zawczasu
Do Powidza nad morze.

Bo biletów nie będzie
Pieszo nie można iść wszędzie
Do Powidza nad morze.

Wisi.

Z życia Towarzystw

** **Za Wolność!** Z powodu wycieczki do Powidza odbędą się ćwiczenia Tow. Powst. i Woj. w sobotę, dnia 17. bm., zaś strzelanie w niedzielę, dnia 18 lipca br. Zbiórka druhów w dniu 17. 7. o godz. 7. przed koszarami 68 pp. Zarząd.

** **Czuwaj!** II. Drużyna harcerska Kazimierza Pułaskiego. W poniedziałek, dnia 12. 7. br. zbiórka o godz. 8.45 rano przed szkołą powszechną, wymarsz do Bugaju o godz. 9.15. Wszyscy, którzy biorą udział w kolonji stawią się punktualnie.

Kierownik kolonji, J. Sierszulski.

** **Gotów! W piątek,** 9. bm. o godz. 8-mej wiecz. zebranie zarządu.

W sobotę, 10. bm. o godz. 8-mej wiecz. w salce parafj. wspólna lekcja śpiewu. Obecność wszystkich druhów konieczna.

W niedzielę, 11. bm. popoł. o godz. 4.30 zebranie plenarne całego Stowarzyszenia. Dla ważnych spraw prosi się o przybycie wszystkich druhów. Zarząd.

Niniejszem podaję do wiadomości iż Szpital powiatowy nabył dla celów leczniczych lampę kwarcową.

Promieniami tejże leczy się różne choroby wewnętrzne jak gruźlicę, ischjas itd.

Za używanie promieni lampy kwarcowej ustalił Wydział Powiatowy w porozumieniu z lekarzem szpitalnym następujące opłaty:

1. Dla biednych miasta i powiatu 1,— zł
2. Dla Kas Chorych bez lekarza 1.50 zł
3. Dla Kas Chorych z lekarzem 2.00 zł
4. Dla obcych Kas Chorych 2.00 zł
5. Dla obcych Kas Chorych bez lekarza 2.50 zł
6. Dla prywatnych bez lekarza 2.50 zł
7. Dla prywatnych z lekarzem 3.00 zł

Podając powyższe do wiadomości pp. lekarzom, nadmieniam, iż lekarz szpitalny przyjmuje pacjentów do naświetlania pomiędzy godziną 1—2 popołudniu w szpitalu powiatowym.

Września, dnia 7 lipca 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
L. dz. 3560/26 I. Charkiewicz.